



Rok 23.

PRZEDPŁATA W POZNANIU
Kwartalnie 1,20 mk., z odnośnieniem do domu 1,4 mk., mies. 40 f.
REDAKCJA: ulica Dolna Wąłowa nr. 1, I piętro.
z odnośnieniem 50 f. — „Wielkopolański” wychodzi codziennie.

Poznań, sobota 27 czerwca 1908.

Telefon: Ekspedycji 1013. Redakcji 1142.

PRZEDPŁATA NA POZTACH:
Kwartalnie 1,2 mk., z odnośnieniem do domu 1,4 mk.
INSEKATY: od wiersza drobny, 25 f. Rękopisów się nie zwraca.
EKSPEDYCJA: ulica Posadowskiego nr. 59.

Nr. 146

„Wielkopolański” już można zapisywać. „Wielkopolański” kosztuje na pocztę 1,20 kwartalnie

z odnośnieniem do domu 1,62 mrk. „Wielkopolański” zapisywać można na wszystkich pocztach.

„Wielkopolański” zapisany jest w cenniku pocztowym w wykazie głównym (Zeitungs-Preisliste II - te Abtheilung U Poln. — W Austrii: Oester. Zeitungs-Preis-Verz. für 1908.

W Poznaniu: w ekspedycji i w agencjach kwartalnie 1,20 mk., miesięcznie 40 fen. — Z odnośnieniem do domu kwartalnie 1,45 mk., miesięcznie 50 fen.

„Wielkopolański” dołącza dla czytelników dodatek „Ognisko Domowe” i prowadzi „Obronę Prawną” dla swych przyjaciół bezpłatnie.

Finanse Rzeszy niemieckiej.

II. a) Cła.

Przy utworzeniu Rzeszy niemieckiej system polityki celnej w Niemczech był inny aniżeli dzisiejszy. Owcześnie taryfę celną można nazwać umiarkowaną wolno-handlową. Na mocy tej taryfy był możliwy łatwy i tani dowóz z zagranicy artykułów spożywczych, surowców i półfabrykatów, krajowemu przemysłowi potrzebnych; zboże, wytwory młynarskie, bydło i mięso było od cła zupełnie wolne.

W ogólności można powiedzieć, że cła w pierwszych latach istnienia Rzeszy niemieckiej były w głównej mierze cłami finansowymi, tj. takimi, przy których przedewszystkiem chodzi o źródło dochodu dla państwa.

Dochód z tych cel wynosił w 1872 r. 97 milionów marek, w 1873 r. 125 mil. m., w 1874 r. 107 mil. m., w 1875 r. 113 mil. m., w 1876 r. (15 miesięcy) 139 mil. m., w 1877 r. 103 mil. mrk., w 1878 r. 108 mil. m., w 1879 r. 139 mil. marek.

Pełnej zmiany tej polityki celnej dokonała taryfa celna z 15 lipca 1879 r. Od tego dnia weszły w życie cła ochronne, które oprócz tego, o co chodzi przy cłach finansowych (stworzenie źródła dochodu dla państwa) mają jeszcze na celu ochronę produkcji krajowej przed konkurencją zagranicą.

Zaprowadzono wtedy cło na zboże (1 m. za podwójny centnar), cło umiarkowane na artykuły spożywcze; cła przemysłowe (tj. cła na wyroby przemysłu zagranicznego) podwyższono lub na nowo wprowadzono; cło na petroleum, dawniej wcale nie pobierane, ustanowiono 6 marek za 100 kilogr., cło na tabakę na 85 marek (dawniej 24 marki!) za sto kilogr.

Skutkiem tego dochody Rzeszy z cel wynosiły:

w 1880 roku	168	milionów	marek
w 1881	187	„	„
w 1882	191	„	„
w 1883	195	„	„
w 1894	213	„	„
w 1885	220	„	„

W 1885 podwyższono cło na zboże z 1 marki na 3 marki, w roku 1887 zaś z 3 marek na 5 marek. Ogólny dochód z cel wzrósł znowu i wynosił:

w 1886 roku	238	milionów	marek
w 1887	257	„	„
w 1888	288	„	„
w 1889	349	„	„
w 1890	368	„	„
w 1891	378	„	„

Dnia 1 lutego 1892 roku nastąpiła na mocy traktatu handlowego kanclerza Capriewego zniżka cła na płody rolnicze mianowicie od zboża na chleb przeznaczonego, z 5 marek na 3,50 marek.

W następnych latach dochód z cel wynosił:

w 1892 roku	360	milionów	marek
w 1893	336	„	„
w 1894	362	„	„
w 1895	383	„	„
w 1896	433	„	„
w 1897	441	„	„
w 1898	475	„	„
w 1899	461	„	„
w 1900	465	„	„
w 1901	494	„	„
w 1902	497	„	„
w 1903	508	„	„
w 1904	489	„	„
w 1905	625	„	„
w 1906	556	„	„

W roku 1902 podwyższono znowu cła na płody rolnicze, na zboże, lecz taryfa celna z tego roku weszła w życie dopiero r. 1906, tj. po zawarciu traktatów handlowych przez Rzeszę z Austro-Węgrami, Rosją, Włochami i Rumunią.

Jednakże nie we wszystkich latach, od roku 1879 począwszy, wpływały całe sumy dochodu z cel, podane powyżej, do skarbu Rzeszy.

Już w r. 1879 rząd Rzeszy musiał się obowiązać, że co zbierze z cel ponad 130 milionów marek rocznie, to wypłaci poszczególnym państwom związkowym. Ten obowiązek trwał przez cały szereg lat, aż w roku 1904 został usuniętym. (Przepis ten nazywał się klauzulą Franckensteina, bo poseł Franckenstein podał był swego czasu odnośny wniosek w parlamencie.)

Natomiast z rokiem 1906 weszła w życie inna klauzula, do dochodu z cel się odnosząca i to klauzula Trimborna. Podług tej klauzuli (zastrzeżenia, przepisu) może Rzesza zabrać z rocznych cel na chleb, zboże, bydło, mięso i mąkę tylko tyle pieniędzy, ile podług przeciętnego cła na te przedmioty cłowe z lat 1898 do 1903, na głowę ludności przypada. Wszystkie zaś, co wymienione cła (na chleb, zboże, bydło, mięso, mąkę) przyniosą więcej nad tę przeciętną liczbę, musi być składane osobno, ażeby z tych pieniędzy stworzyć fundusz, przeznaczony na wprowadzenie zabezpieczenia wdów i sierót po robotnikach.

Gwoli uzyskania dokładniejszego obrazu sprawy cel, należy jeszcze wyjaśnić sprawę traktatów czyli układów handlowych z zagranicą.

Każdemu państwu zależy na tem, aby w kraju dobrobyt obywateli wzrastał. Nie każde państwo ma pod dostatkiem tego, czego ludności potrzeba, przeto ogląda się za państwem, od któ-

regoby sprowadzić mogło to, czego mu brak; innych znów płodów ma za wiele, a więc chętnieby je innemu państwu sprzedało. Te dostatki, braki i potrzeby powodują państwa do wzajemnej wymiany płodów i wyrobów. Ażeby zaś przy tej wymianie był porządek, aby państwo, jako pośrednik między ludnością jednego kraju a ludnością drugiego, coś na tem zarobiło, na ogólne swoje potrzeby, państwa układają się między sobą, co do wysokości cel z jednej i drugiej strony, zawierają na szereg lat traktaty handlowe.

Traktaty takie przynoszą korzyści jednej i drugiej stronie, wytwarzają uregulowane stosunki i zapewniają spokój i swobodę handlowi, ponieważ na dłuższy czas gwarantują stałość cel.

Ażeby ile możności traktatami handlowymi na wszystkie strony się obwarować, urząda się państwo, a szczególnie Rzesza niemiecka tak: Układa taryfę celną, w której na przeróżne płody, wyroby i artykuły zagraniczne, nałożone jest pewne cło. Potem mówi Rzesza do zagranicy: „Kto z was układu handlowego ze mną nie zawrze, ten za wszystkie przywożone do Niemiec płody i towary swoje musi płacić cło podług mojej taryfy. Kto zaś zawrze ze mną traktat handlowy, ten wprowadzi rozmaite swoje płody i towary za niższym cłem do Niemiec.”

Rzesza ma zatem dwojaką stopę celną w taryfie; jedną wyższą, dla państw, z którymi traktatu handlowego nie zawarła (tak zwaną stopę autonomijną), drugą niższą, dla państw, z którymi traktat handlowy zawarła (t. zw. stopę traktatową).

Stopy te przedstawiają się co do główniejszych artykułów, jak następuje:

	stopa auto-	stopa tra-
	nomiczna	ktatowa
żyto	za 100 kilo 7,— m.	5,— m.
pszenica	7,50 „	5,50 „
owies	7,— „	5,— „
ryż	4,— „	4,— „
kukurydza	5,— „	3,— „
bydło rogate	18,— „	14,40 „
wieprze	18,— „	14,40 „
kawa surowa	40,— „	40,— „
herbata	25,— „	25,— „
kakao	20,— „	20,— „
liście tabaczne	85,— „	85,— „
petroleum	6,— „	6,— „

Najwięcej dochodu przyniosły cła na zboże, petroleum, kawę i herbatę, potem na drzewo, wino, smalec, kakao, owoce południowe, ryż, mięso i masło, a mianowicie:

	r. 1901	1902	1903	1904	1905
	milionów marek				
zboże	159,2	159,0	163,0	145,5	180,8
petroleum	70,5	71,4	76,3	76,5	75,6
kawa	69,0	68,8	73,0	72,0	71,9
tabaka	54,0	55,4	58,3	59,0	79,0
drzewo	17,0	16,4	19,8	20,4	21,3
wino	16,6	16,5	16,6	15,8	17,6
smalec	12,5	10,6	11,0	12,0	14,1
kakao	6,3	7,0	7,4	9,2	10,0
owoce poł.	7,8	8,9	9,6	10,1	9,6
ryż	4,9	5,2	5,3	6,3	5,9
mięso	8,6	8,7	5,1	4,3	8,7
masło	2,8	2,6	3,8	5,4	5,8

Co bądź rząd Rzeszy niemieckiej obmyśla gwoli powiększenia dochodów państwa, w cłach nie się nie zmieni na przeciąg jeszcze przeszło dziesięciu lat, ponieważ na tak długi czas zawarte są traktaty handlowe z zagranicą.

Program

obchodu 60-letniego jubileuszu Towarzystwa Przemysłowego w Poznaniu.

Niedziela, dnia 28 czerwca 1908 r.

1) O godz. 9 Msza św. w kościele farnym. 2) O godz. 10 i pół. Wspólne zapoznanie się z delegatami na sali ogrodowej Domu Przemysłowego. 3) O godzinie 12. Otwarcie Wystawy Przemysłowej na Wzgórzu św. Łazarza.

Poniedziałek, dnia 29 czerwca 1908 r.

1) O godz. 11 Posiedzenie jubileuszowe na sali Bazarowej: a) Słowo wstępne i powitanie delegatów przez Prezesa, b) odczyt p. Józefa Zeylanda: Przemysł a wystawy, c) przemówienie pana Józefa Kościelskiego. 2) O godzinie 2 i pół obiad w restauracji pana K. Krenza, Plac Wilhelmski 5 (nakrycie 2,50 mr., napoje dowolne). 3) O godzinie 7 zebranie towarzyskie w Domu Przemysłowym.

Biuro informacyjne, które wydawać będzie karty wstępu na posiedzenie jubileuszowe, otwarte będzie od soboty, dnia 27 bm. godziny 6 wieczorem, w Domu Przemysłowym.

Podanie nazwisk szanownych delegatów i zamówienie na obiad prosimy przelać najpóźniej do dnia 25 czerwca rb. na ręce p. Władysława Bąkowskiego (firma J. Eichstaedt) Bazar.

* **Jubileusz Towarzystwa Przemysłowego.** Obchód 60-letniego jubileuszu Towarzystwa Przemysłowego i otwarcie wystawy odbędą się ściśle według programu. Niniejszem zwracamy uwagę na to, że na posiedzenie jubileuszowe, które się odbędzie dnia 29 bm., to jest w uroczystość św. Piotra i Pawła o godzinie 11 przed południem na sali Bazarowej, wydawać będziemy ograniczoną tylko liczbę kart wstępu dla członków Towarzystwa Przemysłowego i dla delegatów, którzy zechcą w tym celu zaopatrzyć się w potrzebne legitymacje odnośnych zarządów. — Karty wstępu są nieprzeznaczone, bo wypisane na nazwiska uprawnionych okazicieli. Otrzyma je można u niżej podpisanych członków Dyrekcji albo w biurze informacyjnym, które otwarte będzie począwszy od soboty 6-tej godziny wieczorem w Domu Przemysłowym.

Dyrekcja Towarzystwa Przemysłowego.
Dr. A. Drygas, Józef Zeyland,
prezes. sekretarz.

Wilczy apetyt.

Hakatyści nie mogą się uspokoić! Ustawy o wywłaszczeniu polaków z ziemi i języka wcale ich nie zadowolili. Powołując się na urzędowe obliczenie ludności, wskazują oni na fakt (bardzo niewątpliwie dla nich smutny), że w Niemczech jest obecnie 3 637 000 polaków i że liczba ta w stosunku do dzi-

siajszego rozrządzenia, zwiększy się w kilku latach do 5 000 000 głów.

Trzeba będzie miliardów — wołają — aby taką masę ludzi z miejsca ruszyć i drogą nauki szkolnej zgermanizować. Inne całkiem środki byłyby na miejscu. Trzeba tępić polskość z ognisk domowych i dobrze pamiętać, że tam jej strzegą pisma i gazety polskie. Domagamy się więc zakazu wydawania gazet w języku polskim.

Wilczy mają zaiste apetyt panowie hakatyści, ale i dla całego ogółu polskiego wielka zła nauka.

Pamiętajcie o prasie polskiej, nie żałujcie kilka trojaków na zaabonowanie „Wielkopolanina“ bo w domach gdzie dobre są gazety katolickie, płonie żywym ogniem przywiązanie do języka polskiego i wiary Ojców.

Nie gaście tego ognia!

Owszem, rozkrzewiajcie i rozszerzajcie w miarę sił waszych.

Niech hakatyści nie tryumfują, że bez trudu wyprzedzają nasz język ukochany i gazety polskie z rodzinnymi ogniskami polskimi.

W Prusach nie powinno być dzisiaj rodzin pod tym względem obojętnych. Niestety mamy jednakże wiele rodzin polskich, które całe lata nie widzą polskiej gazety, za to czytują rozmaite niemieckie „blaty“, które nietylko są wrogami naszej narodowości, ale naszej wiary katolickiej.

Niechże się poprawia! Tu idzie o nasz byt narodowy!

Korespondencja.

Duszyni, dnia 21.6.05.

Kochany „Wielkopolaninie“ pisze też raz do ciebie, bo tu od nas by do ciebie nie pisał nikt, jak się tu dzieje w tej naszej wiosce, jacy to są nasi polacy, wierz kochany „Wielkopolaninie“, że się aż serce kraje. Była w przeszłą niedzielę zabawa Kriegerferieinu więc dwóch włódcarzy i stelmach, polacy, jeden włódarz od ludzi, a drugi od ratai byli na tym fereinie, szli tak pysznie, że ani przed figurą świętego Wawrzyńca kapelusza nie zdjęli, są to polacy? A żony ich to powychodziły na ulicę i patrzyły, jak mężowie ich z parady idą, ale jak dzieci przez ten czas by mogły użyć po polsku, to powiadają, że nie mają czasu, to są dopiero matki. Jak była polska zabawa, to żadnego włódcarza ani stelmacha nie było, jak im się mówiło czemu nie idą na tę polską zabawę, to powiedzieli, że ich by dziedzic wygnął.

Przy wyborach również oddali głos Niemcom. Lud ten jest taki ciemny, jak tabaka w rogu. Ale inaczej zrobił kował, bo kazał mu dziedzic na siebie głosować, a on wcale nie głosował, powiada, że on jest polakiem, to nie może na Niemca głosować bo sumienie, mu tego nie pozwala. Zeby wszyscy tak zrobili moglibyśmy się poszczycić.

Teraz, kochany „Wielkopolaninie“, nie mam nic więcej do pisania i pozdrawiam cię serdecznie.

Jeden za wielu.

* **Wiec w Grodzisku** odbędzie się w poniedziałek, 29 czerwca o godzinie 5 po południu na sali pana Wę-

clewicza. — Na wiecu przemawiać będzie pan mecenas dr. Dziembowski z Poznania o swych czynnościach poselskich w sejmie pruskim. Dyskusja dozwolona, mogą więc Szanowni Wiecownicy swego zdanie swobodnie lecz spokojnie wypowiedzieć.

Obywateli Grodziska i okolicy uprzejmie zapraszają:

B. Andrzejewski. St. Caesar. Cz. Frankowski. Antoni Gałdyński. M. Jankowski. R. Karwowski. T. Kamiński. Maciej Nowak.

* **Wiec w Opalenicy** odbędzie się w niedzielę, 28 czerwca 1908 o godzinie 12,15 po południu na sali pana Liszyńskiego.

Obywateli Opalenicy i okolicy uprzejmie zapraszają:

X. St. Kruska. Kobylński. J. Szadowski. W. Kasicki. Jan Stelmazyk. Piotr Liszyński.

* **Wiec przedwyborczy** odbędzie się w Jaktorowie (pow. chodzieski) w niedzielę dnia 28 bm. w stodołę dominialnej o godz. 12 w południe. Na wiec przybędzie kandydat na posła p. Walery Łębiński z Poznania.

Komitet.

* **Wiec wyborczy** odbędzie się dnia 29 bm. po wielkim nabożeństwie w Morzewie na sali p. Erdmana, na który zaprasza Komitet wyborczy.

* **Wiec „Straży“** odbędzie się w niedzielę, dnia 28 bm. o godzinie 3 w Koninku w Wągrowieckim w stodołę gospodarza p. Sobkowiaka.

O jak najliczniejszy udział uprasza Laskowski, starosta.

Wiadomości polityczne.

Niemcy. Z powodu regat cesarskich w Hamburgu, miasto wydało na cześć cesarza obiad na okręcie linii hambursko-amerykańskiej „Oceana“. Na wniesiony przez burmistrza dr. Burcharda toast, odpowiedział cesarz w dłuższej mowie. „Germanja“ komentuje ostatni ustęp tej mowy, odnoszący się do utrzymania pokoju, jak następuje: „Ostatni ustęp tej mowy, wskazanie, że „na straży“ honorowego pokoju stoi nasza armja i marynarka“, ma donieść znaczenie polityczne i jest niejako echem półurzędowego artykułu zamieszczonego w „Norddeutsche Allg. Ztg.“ Końcowy ten ustęp można uważać również jako pendant do głośnego przemówienia cesarza w Döberitz. Cesarz często wspominał w swoich przemówieniach o utrzymaniu pokoju i nikt nie może się poważyć, aby zaprzeczyć zamiłowaniu cesarza do pokoju. — O ile jednak wiemy, pierwszy raz dopiero w tym przypadku cesarz mówił nie o utrzymaniu pokoju w ogóle, ale o utrzymaniu „honorowego pokoju, na którego straży stoi nasza armja i marynarka“. Słowa te mają bezwzględnie cel polityczny; brzmią jako energiczne napomnienie, albo przestroga, wystosowana do zagranicy i z pewnością bez wrażenia nie przemina. Odnosnie do wewnętrznej polityki doniosłego

są znaczenia słowa cesarza, odnoszące się do reformy finansów rzeszy. Cesarz zapewniał przedewszystkiem, że podstawa jest już położoną i plany przygotowane, ale wszelkie szczegóły są tajemnicą, której zdradzić nie chce, oprócz jednego, to jest podatku na kawalerów. Plan podatku takiego istniał już od dawna a jak się zdaje, bardzo się cesarzowi podoba. Cesarz pocieszał hamburczyków, że mogą być spokojni co do reformy finansowej, bo ma ją w ręku książę Bülow, „nasz znakomity i zacny kanclerz“, w którego żyłach także krew hamburska płynie. — „Czy wszyscy dzielą to zdanie, jest pytaniem — kończy „Germanja“. — Tajemnica reformy finansów niezadługo zdradzoną być musi, a wtedy zobaczymy, co nam przyniesie.“

Ziemia Polskie. Na ostatnim posiedzeniu procesu o pogrom żydów w Białymostku, adwokat żydów i oskarżyciel pogromców, Hillerson, w zakończeniu swej mowy, rzekł: „Żydów pozbawiono życia i mienia, tych zaś, którzy siedzą na ławie oskarżonych, pozbawiono duszy. Uczyniono z nich krwiożercze zwierzęta, a przeto proszę o uniewinnienie ich, gdyż byli oni tylko jako te pałki w rękach ludzi, którzy wyzyskiwali ich nieświadomości“. Ta prośba adwokata żydów o uniewinnienie pogromców wywarła silne wrażenie. Sąd skazał 3 oskarżonych na rok więzienia, jednego na 3 lata „oddziału poprawczego“, ośmiu po 8 miesięcy i jednego na 6 miesięcy twierdzy; 15 oskarżonych uwolniono.

— Wojenne generał-gubernatorstwo w Warszawie zostało zniesione. Stan wojenny pozostaje nadal w całej swojej sile, a wszelkie sprawy załatwiane będą w kancelarii generał-gubernatora warszawskiego. Czasowe wojenne generał-gubernatorstwo trwało w Warszawie przez trzy lata.

Rosja. W rozkazie dziennym do policji petersburskiej ogłoszono, że w Petersburgu zawiązało się nowe Towarzystwo pod nazwą: „Komitet wzajemnej pomocy słowiańskiej“. Założycielami Towarzystwa są: prezes Izby Państwowej p. Chomiakow, baron Korf, oraz dymisjowany porucznik gwardji p. Milutin. Nowe Towarzystwo ma na celu: zjednoczenie tych wszystkich, bez różnicy poglądów politycznych, którzy uznają konieczność zrzeszenia się narodów słowiańskich, — na zasadzie szacunku wzajemnego; krzewienie wszelkimi środkami „prawnymi tych poglądów oraz zawiązywanie bliższych stosunków wzajemnych wśród słowian.

— Komisja budżetowa przyjęła wniosek ministerjum skarbu o emisji nowej pożyczki wewnętrznej w ilości 200 milionów rubli.

Portugalia. Do paryskiego „Tempsa“ donoszą z Lizbony, że policja aresztowała w ostatnich dniach wielu cudzoziemców, którzy przybyli do Lizbony. Policja lizbońska otrzymała mianowicie od władz francuskich i hiszpańskich zawiadomienie, że anarchiści zamierzają odbyć w Lizbonie wielki zjazd. Jak słyhać, anarchiści mieli zamiar uplanować kilka zamachów.

Francja. Minister kolonji potwierdza, iż 19 bm. na granicy Tonkinu

doszło do starcia pomiędzy rewolucjonistami chińskimi a studentami francuskimi. Ze strony francuzów zabito dwu oficerów i dwóch sierżantów; chińczy stracili 60. Wysłano posiłki.

— Rząd francuski nie uznaje za dostateczne wyjaśnienia Chin odnośnie starcia na granicy Tonkinu. Francja twierdzi, iż nie rewolucjonisci, lecz wojska cesarskie strzelały do żołnierzy francuskich, żąda usunięcia generał-gubernatora junańskiego, wypłacenia 200 tysięcy dolarów rodzinom zabitych i pokrycia strat z powodu przerwy w komunikacji i robót budowlanych na kolei Taokajskiej na kilka miesięcy. Chińskie ministerjum spraw zagranicznych odrzuca wszystkie te żądania.

Włochy. Podczas procesji w Turynie na cześć patrona miasta św. Jana, którą celebrował kardynał Richelmy w towarzystwie całej kapituły, eksplodowała bomba. Wybuch wywołał pomiędzy wiernymi panikę. Wielka ilość kobiet omdlała. Przypuszczalnie zachodzi tu akt zemsty na kardynale Richelmy.

— Izba robotnicza w Parmie ogłosiła strejk generalny, gdy się dowiedziała, że przyszło do starcia pomiędzy policją i robotnikami rolnymi, chcącymi podjąć pracę. W Parmie przyszło z tego powodu do wielkiego zaburzenia. — Gdy strejkujący zamierzali przemocą zmusić kupców do zamknięcia składów, wystąpiło wojsko. Robotnicy zaczęli z dachu budynku, w którym mieści się izba robotnicza, rzucać kamieniami na wojsko, które dało salwę. Na szczęście nikogo nie zraniono. Robotnicy, widząc, że wojsko nie żartuje cofnęli się. Policja zaareztowała następnie 74 osoby.

Afryka. Sprawa marokańska wybija się znowu na pierwszy plan. I tutaj zaczyna przyjmować się zapatrywanie, że zwycięstwa Muley Hafida pokrzyżowały zupełnie plany Francji i będą musiały z konieczności spowodować zmianę taktyki. Na radzie ministrów postanowiono wydać dowódcom wszystkich znajdujących się na wodach marokańskich okrętów hiszpańskich rozkaz nie mieszania się w wewnętrzne sprawy kraju, lub uczynić to tylko w razie, gdyby życie i mienie europejczyków miało być zagrożone, albo też gdyby urzędnicy Abdul Azisa prosili o opiekę. Załogę Kadyksu wzmocniono i do Tangeru wysłano dwa jeszcze okręty wojenne.

Wiadomości z bliska i z daleka.

Poznań, dnia 26-go czerwca 1908

Uczmy dzieci czytać

i pisać po polsku!

* **Wielkopolskie karty z pelikanem** sztuka 10 fen. są do nabycia wszędzie tam, gdzie się sprzedaje telegramy gratulacyjne

* **Posel do ludu polskiego.** Abonentów na prowincji prosimy, by się po „Posła“ zwracali bezpośrednio do administracji Katołika (Bytom — O. Schl.) Administracja pisma naszego sprzedawać będzie „Posła“ tylko odbiorcom na miejscu.

* **Biuro informacyjne Polskiego Centralnego Komitetu wyborczego i Biuro „Straży“** przy Alejach nr. 18, jest otwarte codziennie rano od 10—1, po południu od 4—6, w niedzielę i święta od

Jakób bez skazy.

27 Powieść z francuskiego.

(Ciąg dalszy.)

Usłyszawszy te słowa, Varlay nagle wyprostował się i powtórzył:

— Maurycy!...

Podszedł ku niemu parę kroków i chciał mówić, lecz nagle wstrzymał się, jak gdyby zaciśnięte gardło jego odmówiło mu posłuszeństwa. Drgnął, popatrzał w oczy Maurycego, odwrócił się do pana Jarilot i machinalnie, jak przed chwilą rzucił się naprzód, tak cofnął się teraz, jak gdyby się czego przestraszył.

— Ach! ja nieszcześliwy! — zawołał — biedna moja matka!

Z gestem rozpacz, boleści i wściekłości podniósł rękę do głowy i konwulsyjnie uchwycił garść włosów. By się powstrzymać od mówienia, by zaciskać jego gardło tajemnicą, nie mogła w chwili słabości, od jakiej nie są wolni ludzie nawet najenergiczniejsi, wydrzeć się przez usta, ugryźć swe zbladłe wargi. Struga krwi wraz z pianą pokazała się w kącikach ust.

Zbladł i zachwiał się.

— Panie Varlay! — zawołał pan Jarilot zaniepokojony.

Ale nieszcześliwy padł na fotel nieprzytomnym.

— Dziwna rzecz! — mruknął pod nosem komisarz.

— Dziwna rzecz! — jak echo, powtórzył głosem Savignol.

XI.

Dla czego milczeć?

Podczas gdy spieszono z pomocą zemdlonemu kasjerowi, Maurycy Bertin podszedł do pana Jarilot.

— Nagłe zasłabnięcie pana Varlaya — rzekł do niego — w chwili, gdy wymawiał moje nazwisko, może dać powód do różnych przypuszczeń. Otóż dla mego honoru obecnie, dla mego spokoju na przyszłość, proszę o sprawdzenie za pomocą wszelkich możliwych świadectw, że przez cały wieczór nie opuszczałem balu.

— Niech pan będzie spokojny — odrzekł urzędnik — śledztwo moje pod tym względem nie pozostawia żadnej wątpliwości.

— Czy równie jasno wykazuje ono — zapytał margrabia — że w chwili, w której żaloba weszła do tego domu, grałem z komendantem Castillac?

— I to stwierdzone. Mogą państwo już odejść, jak również ty Baptysto. Obaj młodzi ludzie i starzec wyszli. Z Jakóbem Varlay pozostali tylko pan Jarilot, Savignol i ajenci.

Wszedł lokaj z zawiadomieniem, że

pan Castillac pragnie się widzieć z panem Jarilot.

Właśnie i ja potrzebowałem z nim się zobaczyć. Proś.

Za chwilę wszedł komendant.

— Moje uszanowanie! — zawołał już w drzwiach — do stu piorunów! głupstwu powiedziałem wczoraj wieczorem mówiąc, że pieniądze moje krępowały mnie... jakaś dusza liściowa mię uwolniła od kłopotu, ale zarazem i odżgnich.

— Oto ta! — odrzekł komisarz, wskazując kasjera.

— Gdzieś? — pytał komendant, wzdając wzrokiem wokoło.

— Tam... — an Varlay.

— Pan Varlay? — zapytał marynarz zdziwiony, a po chwili wzruszając ramionami, dodał tonem stanowczym: — to nie on!

— A jednak.

— Niema żadnego jednak, do tyśiąca masztów!... Wiem co mówię i powtarzam, że to nie on!...

— Wszystkie dowody mówią przeciwko niemu.

— Należało wyrzucić za burty, w morze, te dowody, bo one nic nie warte.

— Zmuszony jestem przypomnieć panu, że jestem szefem bezpieczeństwa publicznego i że...

— A ja jestem komendantem Antonim Castillac, z Towarzystwa żeglar-

skiego w Bordeaux. To mnie skradziono ośmset tysięcy franków. Jestem w tej sprawie chyba najwięcej zainteresowany. Otóż powtarzam ci, drogi pan, że pan się mylisz, ot co jest!

— Jeden dowód przekona pana o winie pana Varlaya.

— Zobaczymy ten dowód.

— Przy kasie znalazłem klucz należący do pana Varlaya.

— To żaden dowód... Bardzo łatwo zgubić klucz. Ja straciłem cały ładunek okrętowy, a jednak niech pan mi wierzy, nie jestem zbrodniarzem.

— Pan Varlay zapewnia, że nigdy nie rozstawał się z kluczem.

— Więc cóż z tego? Skądże panu wiadomo, że klucz ten nie był mu skradziony i umyślnie podrzucony dla tego, by zwrócić podejrzenie na niego?

— To rzecz niemożliwa. Pan Varlay miał go przy sobie jeszcze wczoraj wieczorem.

— A więc wczoraj wieczorem skradziono mu go. Wierz mi pan, że gdy tracisz na próżno czas na badanie tego nieszczęśliwego człowieka, prawdziwi złodzieje tymczasem korzystają z moich pieniędzy i śmieją się z pana.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

12—1. Adres: Dr. Tadeusz Jaworski, Poznań—Posen. Telefon 1640, tylko w godzinach od 10—1 i 4—6. — Prosimy o nadsyłanie wiarodgodnego materiału jako to: zakazów i rozporządzeń policyjnych i administracyjnych, nadużyć komisarzów, landratów i urzędników stanu, akt sądowych i wyroków itp. — dla użytku posłów naszych.

*** Na czas wielkich wakacji** przyjeżdżają: pani Komierowska z Komierowa jeszcze 5 dziewcząt, pani Mukułowska z Czarniaka 2 dziewczęta, p. Ksawery Rynek z Kaszczoru za pośrednictwem X. proboszcza Roenspiesa 2 chłopców. — Razem mamy 219 miejsc, a zgłosiło się do nas o wysyłkę 1140 dzieci. — Upraszamy o jak najspieszniejsze zgłoszenia, ponieważ od rozpoczęcia wakacji dzieli nas już tylko dni kilkanaście.

W ostatnim ogłoszeniu zaszła o tyle pomyłka, że nie pan Turski, lecz pani hrabina Czapska ze Smogulca przyjęła 3 chłopców i 3 dziewczynki, co niniejszem prostujemy.

Za Zarząd „Stelli“ Tow. Kol. W.k. i St. Sanit. Hr. Engestrom, Walery Lebiński, prezes, sekretarz.

*** Otwarcie wystawy przemysłowej w Poznaniu** nastąpi dnia 28 czerwca r. b. punktualnie o godz. 12 w południe na Wzgórzu św. Łazarza. Bilety wstępu unormowano jak następuje: Dla pojedynczych osób: w dniu otwarcia i zamknięcia po 1 mk.; w dni powszednie podczas koncertu 50 fen. — bez koncertu 30 fen. Na cały czas wystawy: dla rodzin po 4 mk.; dla pojedynczych osób po 2 mk. Dla dzieci do lat 14 w dniu otwarcia i zamknięcia 50 fen., w dni powszednie podczas koncertu 25 fen. — bez koncertu 10 fen. Dla Towarzystw od 10 osób począwszy: z wyjątkiem dnia otwarcia i zamknięcia po 25 fen. — Względem biletów prosimy uprzejmie zgłaszać się do skarbnika komitetu p. Wł. Bąkowskiego firma J. Eichstaedt Poznań-Bazar, który wydaje również bilety dla wystawców. Równocześnie upraszamy pp. wystawców o złożenie w sekretarjacie dokładnych spisów okazów wystawowych wraz z podaniem wartości celem zabezpieczenia od ognia. — Niniejszem zapraszamy szan. Publiczność i Towarzystwa do jak najliczniejszego zwiedzenia wystawy.

Komitet wystawy przemysłowej. Prof. dr. A. Drygas, Fr. Kaczmarek, prezes, Rycerska 33. sekret. Zamkowa 4. Wł. Bąkowski, skarbnik (firma J. Eichstaedt) Bazar.

*** We wczorajszym** podziękowaniu za udzielone dary dla dzieci wakacyjnych w Kobylnicy zasły dwie pomyłki drukarskie: Pan St. Ziętkiewicz dał 65 funtów owocu suszonego, a p. Woyniewicz między innymi pół centnara kaszy perłowej, nie kawy perłowej, co niniejszem prostujemy.

*** Wdowa** po nauczycielu ludowym pragnie zakupić w Poznaniu interes wiktuałów, aby tym sposobem zarabiać na życie. Na nabycie tego składu potrzeba jej 500 mk., ponieważ zupełnie nie posiada majątku, udaje się z gorącą prośbą do zamożnych nauczycieli o udzielenie jej pożyczki zbiorowej. — Zgłoszenia w tej sprawie przyjmuje nasza Eksp. ul. Posadowskiego 39.

*** Poznań.** (Urząd stanu cywilnego z d. 25-go czerwca 1908 r.) Zapowiedzie: Urz. wojsk. K. Engmann z B. Wende. Ślub: Kupiec E. Korn z G. Lichtenstein. Kelner M. Miąkowski z A. Sumowską. Robotnik W. Jarzembowski z J. Stachowiak. — Urodziny. Syna: Kupiec Józef Brzeski. Kierownik lokomotywy K. Fröhlich. Szachtmistrz K. Gajewski. Robotnik T. Dolata. Szklarz K. Wojtkowski. Maszynista P. Kaerger. Niezam. L. — Córki: Piekarz Ign. Napierala. Robotnik Fr. Grzybowski. Gospodarz T. Mroziński. Robotnik T. Kasprzykowski. Garniarz Jan Fechner. Stolarz St. Fischer. Ślusarz L. Kurowski. Zawodowca interesu B. Muszyński. — Umarli: Wdowa M. Idzkowiak ur. Przybylska 72 lata. Robotnik Jan Grzybowski 46 lat. Malarz K. Smol 41 lat. Dyakoniska G. Woycke 36 lat. J. Krause 10 miesięcy 26 dni. Stan. Jench 1 mies. 22 dni. M. Dodołska 8 mies. 8 dni.

*** Poznań.** Na tutejszym dworcu towarowym spotkał ranżującego Antoniego Barczyńskiego nieszczęście, gdyż doznał pogniecenia prawego ramienia. Po założeniu mu opatrunku zawieziono go do zakładu Dyakonisek. — (Wczoraj o godz. 6 po południu zakończył się szereg procesji w okolicy Bożego Ciała. Ostatnia procesja odbyła się w kościele św. Rocha na Miasteczku. Pogoda sprzyjała codziennie, to też udział nabożnych był zawsze bardzo liczny. W czasie właśnie gdy wczoraj w południe o godz. 1 procesja

z powrotem z kościoła Bożego Ciała zdążyła ku Farze, straż pożarna pędziła Starym Ryńkiem ku Wodnej ulicy. Szczęściem, że nie zaszedł jaki nieszczęśliwy wypadek przejechania przez zapręgi straży ogniowej.

*** Poznań.** W środę wieczorem o godzinie pół do 10, oddaliła się z domu rodzicielskiego Stanisława Dworzeńska, 19 lat stara, mieszkająca przy ulicy Wiktorskiej nr. 17 i dotąd nie wróciła. Ponieważ pozostała pismo, w którym żegna się z rodzicami i donosi o zamiarze samobójczym, przypuszczają należy, że popełniła samobójstwo. Ubrana była w granatową spódnicę, popielatą bluzkę bez paska, modry fartuch i bez kapelusza. Ktoby wiedział, gdzie się znajduje, niech doniesie rodzicom.

*** W czwartek,** dnia 25 bm. na procesji w drodze od kościoła farnego do placu Bernardyńskiego zgubiła biedna dziewczyna służebna portmonetkę z większą sumą pieniędzy. Uczciwego znalazcę uprasza się bardzo o łask. zwrócenie takowej za wynagrodzeniem w ekspedycji „Wielkopolska“.

*** „Czuła“ policja.** Donoszą, że wiec robotników Wzajemnej Pomocy, zapowiadany na dzień 21 czerwca w Tychach pod Mikołowem na Górnym Śląsku na sali p. Pikulika, nie mógł się odbyć, ponieważ policja obawiała się, ażeby zebrani tamże polacy się nie zarwali (!) Dziwne to, gdyż na tej samej sali odbywają się zebrania i obchody „krieger i fechtvereinów“, a nie im się dotąd nie stało.

*** Germanizacja** w Bractwach strzeleckich. Po znanym zamachu urządzonym na Bractwo strzeleckie w Poznaniu, które z obywatelskiego zamienionem zostało na urzędnicze, czynią się próby w tym kierunku i w innych miastach W. Ks. Poznańskiego. — Przed kilku dniami ogłosiliśmy nadesłaną nam wiadomość, że w Opalenicy wykluczone z Bractwa pewnego obywatela dla tego, że jest członkiem „Sokoła.“ Dziś znowu donoszą „Lechowi“ z Mieściska, że tam burmistrz spowodował 27 Niemców protestantów do gromadnego wstąpienia do Bractwa strzeleckiego. Chodzi o to, żeby Niemcy uzyskali większość, gdyż dotąd stanowią trzecią część członków. — W taki sposób szerzy się germanizacja w Bractwach strzeleckich. Polacy winni być czujnymi!

*** Prośba o książki!** Aby zrównoważyć zakaz używania języka polskiego na publicznych zebraniach, który niestety dotyczy także naszego powiatu bydgoskiego, założyliśmy Czytelnia Ludową, która ma być przystępną całemu ogółowi. Ponieważ nasz zapas książek ani w przybliżeniu nie wystarcza, proszę osoby mające książki i czasopisma zbyteczne o łaskawe nam ich darowanie. Koszta transportu pocztą lub koleją chętnie zwrócę.

Koronowo, dnia 23 czerwca 1908. X. Tredler, prob., przewodniczący Czytelnia Ludowej.

*** W sprawie komunikacji kolejowej** wydał minister robót publicznych pod dnem 19 czerwca 1906 roku rozporządzenie nie pozwalające przedziałów zapychać zbyt ciężko bagażami ręcznymi. Ponieważ rozporządzenie to poszło poniekąd już w niepamięć, zwraca minister na nie powtórnie uwagę i nakazuje dyrekcjom kolejowym pilne jego przestrzeganie. Mianowicie bagażowi na dworcach upominani być mają, by bagaży zbyt ciężkich lub w większej ilości nie przyjmowali jako ręcznych. — Również i szafnierzy peronowi otrzymali nakaz, ażeby bagaży o większych rozmiarach nie przepuszczali na peron.

*** W procesie księcia Eulenburga** występować będą jako świadkowie: rybak Ernst, mleczarz Riedel, dawniejszy służący w hotelu nad jeziorem Starnberg Schönner, który podobno obserwował księcia przy niedozwolonych czynnościach, dalej adwokat Bernstein, współnik jego adwokat Prager i prawdopodobnie Harden oraz sędzia Mayer z Monachjum. Sprawa Eulenburga zabiegła teraz nawet do Włosech. W miejscowości Cutigliano w prowincji florenckiej, przesłuchiwał z upoważnienia prokuratora berlińskiej sędzia włoski mieszkającego tam szwagra Eulenburga, a dawniejszego jego sekretarza Jarolimka. Na niego padło również podejrzenie, że jest homoseksualnym. Jarolimka zaprzeczył pod przysięgą wszystkiemu oświadczył, że także u księcia nie zauważył żadnych nie normalności.

*** Skutki pieruna.** W Toruniu podczas ostatniej burzy uderzył grom w tratwę na Wiśle, zapalił schronisko, zbite z desek i pokryte słomą. Schronisko spłonęło doszczętnie. — Jeden z flisaków skoczył w przestrachu do Wisły, ale wyratował go towarzyszy.

*** Cenne uznanie.** Rewizji Banku Ludowego w Bydgoszczy dokonał, jak donosi „Dziennik Bydgoski“, Patron Związku Spółek Zarobkowych X. prałat Wawrzyniak. — Znalazł interesy tej dość młodej a tak znakomicie się rozwijającej instytucji w najwię-

kszym porządku i tak zarządowi jak radzie nadzorczej nie szczędził swego uznania. Jak wiadomo, X. prałat Wawrzyniak należy do najznakomitszych powag na polu bankowym i dla tego uznanie jego dla kierowników tej instytucji tem większe ma znaczenie.

*** Człopy** pod Witkowem. Pod zarzutem krzywoprzysięstwa aresztowano tu gospodarza Bartscha.

*** Odolanów.** W tych dniach włamali się złodzieje do pomieszkania księżęcego leśniczego Michalaka i zabrali rozmaite kosztowności i broń. Widocznie musiano ich spłoszyć, gdyż gotówki, leżącej na biurku, nie zabrali.

*** Śrem.** Panika w cyrku. W niedzielę wieczorem po ukończeniu się przedstawienia w cyrku International, ktoś zagasił światło acetylinowe, którem cyrk był oświetlony. Pomiędzy wychodzącą właśnie publicznością powstała panika; ławki wywracano, dzieci poczęły krzyczeć, pewnego ucznia kupieckiego uderzył w ciemności ktoś tak silnie w nos, że padł bez przytomności na ziemię. — Sprawcy figla tego dotąd nie wyśledzono.

*** Grodzisk.** Wskutek nieuleczalnej choroby zastrzelił się właściciel Henryk Steinbord w Nowej Dąbrowie.

*** Mogilno.** Pan Franciszek Prusiński z Inowrocławia nabył w Mijanowie pod Mogilem gospodarstwo nr. 19. Pośredniczyła tutaj firma Emil Wituski, (dawniej firma Stark).

*** Strzałkowo.** W dniu 27 czerwca rozpocznie się tu misja, która trwać będzie przez 8 dni.

*** Inowrocław.** Posługaczkę Emmę Maryon skazał sąd na 3 lata więzienia za zamordowanie własnego kilkodniowego dziecka.

*** Krotoszyn.** Żandarm Kutzner przytrzymał w Trzebowawskim lesie dwóch kłusowników. Są nimi chałupnik Komorowski i robotnik szosowy Woźniak, oboje z Koręty.

*** Gliwice.** Z okna kuchni na trzecim piętrze wypadł na bruk w podwórzu mały chłopiec, syn pewnego mistrza stolarskiego i został formalnie rozmiądzony.

*** Katowice.** W tych dniach powiodło się policji aresztować handlarzy dziewczętami, trzech mężczyzn i kobietę. Przybyli oni z Argentyny przez Hamburg i chcieli udać się do Królestwa.

*** Żabrze.** Od przełknięcia podczas uderzenia t. zw. zimnego gromu w dom, straciła pewna kobieta mowę.

*** Berlin.** Proces w sprawie morderstwa leśniczego Schwarzensteina, o które posądzony był syn zamordowanego, Willy, ukończył się w środę uwolnieniem oskarżonego. Koszta nałożono kasie państwowej. Matka oskarżonego przyjęła wiadomość o uwolnieniu syna z konwulsyjnym płaczem. Licznie zebrana przed gmachem sądowym publiczność przyjęła uwolnionego owacjami. — Jak ostatni telegram donosi, chce prokurator wznieść rewizję przeciw temu wyrokowi.

*** Podwójne samobójstwo.** W Monachjum w pomieszkaniu zastrzelili się dwaj bracia, właściciele domu bankowego, Teodor i Max Klopfer. Trudności finansowe wskutek spekulacji gruntami były powodem tego czynu.

*** Człowiek 136-letni.** W gazecie „Ruskoje Slovo“ znajdujemy wiadomość o człowieku, który dożył niezwyklego wieku, 136 lat. Jest to wachmistrz dymisjonowany p. Andrzej Szmidt. Urodził się Szmidt we wrześniu 1772 r., w r. 1796 za panowania Katarzyny II wstąpił do wojska. Brał udział w wojnach napoleońskich w 1812 do 1814 r., w wojnie perskiej w roku 1827 do 1829; w wojnie rosyjsko-polskiej w roku 1831—1832; w kampanji węgierskiej w r. 1848; w wojnie sewastopolskiej i wreszcie w ostatniej wojnie tureckiej, mając już 105 lat życia. Stwierdza to jego lista stanu służby. — 136-letni żołnierz ma 40-ści medali i orderów, w tej liczbie św. Jerzego wszystkich stopni. Dwa ordery otrzymał za ocalenie dwóch dostojników: kontradmirała Nachimowa i generała Kolpakowskiego. Od r. 1857 Szmidt dostaje emeryturę po 1200 rubli rocznie. Zapisany jest na listę grenadierów pałacowych. Wygląda podobno bardzo jeszcze rzędko, czyta bez okularów. Obecnie odbywa podróż do Petersburga.

*** Paryż.** Przy ulicy Rue de Bady mieszkała na czwartym piętrze domu wdowa p. Sauvagon, handlująca biżuterjami. Gdy od dwóch dni nie widziano jej wychodzić, otworzono pomieszkaznię przemocą i znaleziono kobietę leżącą nieżywą na podłodze. Nogi miała związane, szyję ściągniętą sznurkiem. Po mordercach nie ma śladu.

*** Zolondarz.** Sobota, dn. 27 czerwca r. b. Władysława kr. Wechód słońca o godzinie 3 min. 41, zachód o godz. 8 min. 24.

Rach w Towarzystwach. Zebrania odbędą się: — Tow. rolniczego małych posiadłości na Górczyn i okolicę dziś dnia 26 bm. o godz.

7 wieczorem w lokalu p. Stanisł. Nowaka, ul. Arndta nr. 99.

— Filji stelmachów polskiego Związku zawodowego w sobotę, dnia 27 bm. wiecz. o godz. 8 i pół, plac Królewski nr. 2.

— Wydział Kołowników „Sokoła“ wildeckiego. W niedzielę, d. 28 bm. wycieczka do Kruświcy. Wyjazd o godz. 3 rano od pana Szpotafskiego.

Od Redakcji.

— Panu L. R. 100 odpowiadamy: Zakładu takiego w Królestwie nie znamy. Podaj pan ogłoszenie do „Kurjera Warszawskiego.“

— Panu Cz. A. w W. L. odpowiadamy: Przed odsłużeniem obowiązkowej służby wojskowej nie może syn pański do klasztoru wstępować.

Wiadomości handlowe.

Poznań, dnia 25 czerwca 1908 r. (Urzędowe sprawozdanie miejskiej komisji targowej na targu zbożowym).

	Za 100 kilogramów:		
	towar piękny	średni	poły
Pšenica	21,50	20,60	19,80
Żyto	17, —	16,2	14,60
Jęczmień	14,70	13,60	12,70
Owies	15, —	14,80	13,90

Poznań, 24 czerwca r. b. (Urzędowe sprawozdanie targowe miasta Poznania podług zestawienia policyjnego.)

Inne artykuły:	Cena		
	najwyższa	najniższa	średnia
Słoma snopkowa za 100 kg.	5, —	4, —	4,50
Siano	5, —	4,50	4,75
Grosz na paszę	—	—	—
Ziemniaki	3,80	3,60	3,70
Wołowina (od łopatki za 2 kg.)	1,40	1,20	1,30
Wołowina (od brzucha	1,30	1,10	1,20
Wieprzowina	1,60	1,40	1,50
Cielęcina	1,60	1,40	1,50
Skopowina	1,80	1,60	1,70
Stonina	1,60	—	1,50
Masto	2,60	2,40	2,50
Lój wołowy	1, —	0,80	0,90
Jaja	3,40	3,20	3,30

Wrocław, dnia 24-go czerwca 1908 r.

	dobry tow.		średni tow.		poły tow.	
	najw.	najn.	najw.	najn.	najw.	najn.
	cena	cena	cena	cena	cena	cena
	mr.	mr.	mr.	mr.	mr.	mr.
Pšenica biała	21,40	20,80	20,70	19,80	19,70	18,30
" żółta	21,30	20,70	20,6	19,70	19,60	18,20
Żyto	18,—	17,40	17,30	16,90	16,80	15,90
Jęczmień	15,—	14,80	14,70	14,40	14,30	14,—
dla brow.	17,—	16,50	16,40	15,50	—	—
Owies	15,5	15,—	14,90	14,40	14,30	13,50
Grosz Wikt.	24,—	23,—	22,—	21,—	20,—	19,—
Grosz mały	20,50	20,—	18,80	17,80	17,—	16,—

Berlin, dnia 24-go czerwca 1908 r. Targ na bydło. Płacono za centnar (50 kg.) wagi mięsa.

Cielęta.	
a) najlepsze, tuczone mlekiem cielęta, wające żywo najmniej 220 funtów	84—90
b) średnio tuczone i dobre cielęta od cycka	75—81
c) gorsze cielęta od cycka	42—50
Owce.	
a) najlepsze jagnięta i młode skopy tuczone najmniej 25 funtów żywej wagi	78—80
b) lepsze jagnięta i starsze skopy tuczone	69—72
c) młodsze żywe skopy (braki)	58—63
Świnie.	
a) ciężkie tłuste świnie, szlachetniejszych ras i pół lat stara, żywej wagi	57
b) tuczone mlekiem odłuszczone wazące 55—56 żywe przeszło 180—220 funtów	—
c) dobre mięsne świnie 180—220 funtów	52—54
d) żywej wagi	—
e) świnie rozwinięte małe	51—
f) maciory	—

Bydgoszcz, dnia 24-go czerwca 1908. (Sprawozdanie Izby handlowej). Płatność niemiecka najmniej 128 funtów holand wagi 213 ma. — gorszy gatunek niżel notowania. — Żywe niezmien. dobre, zdrowe, najmniej 123 funtów holand wagi 173 marek, najmniej 118 funtów holand wagi 160 marek. — Jęczmień dla młynów 136 14 marek. — Jęczmień dla młynów 140 14 marek. — Grosz na paszę 147 14 marek. — gotowania bez interesu. — O w. 13 13—149 marek. Ceny ustanowione dla Bydgoszczy.

Niechaj to nie będzie tajemnicą

że Kawa Resaga w polskim opakowaniu znajdła sobie ogólne uznanie, jako najlepsza, najzdrowsza i najsmaczniejsza domieszka do kawy zagranicznej.

Przy zakupie zważać koniecznie trzeba na firmę Resaga!

Jedyni fabrykanci:
F. F. Resag Aktiengesellschaft
Berlin — Szczecin — Koepenick.

Fabryka papierosów i tureck. tytnia „WULKA N“

I. F. J. Komendziński w Dreźnie zwraca Szanownym Amatorom łaskawą uwagę na swoje papierosy i tureckie tytnie, które we wszystkich główniejszych odnośnych handlach są do nabycia

Specjalny interes garderoby mejskiej i dla chłopców

Georg Lauffer

urządza od niedzieli 28 czerwca do niedzieli 5 lipca

tanie dni sprzedaży!

Kolorowe ubrania męskie promenadowe
do podróży, towarzystwa itd. w wielkim wyborze i po najniższych cenach:

Serya I **Moce ubrania** niciane po mk. 10,00
Serya II **Prakt. ubrania** szewiotowe po mk. 15,50
Serya III **Nobliwe ubrania** kamgarnowe w najmodniejszych kolorach i po zaskakująco **tanich cenach** po mk. 23,00

Ubrania dla młodzieńców i szkoln. chłopców
Wielka ilość ubrań do 15 lat przecięciowo po mk. 6,75
Polecam

Praktyczne ubrania szkolne do prania
Serya I mk. 3,65 Serya II mk. 5,00

Osobne jupki szkolne do prania
Serya I 85 fen; Serya II mk. 1,65

Osobne **spodzienki** szkolne kortowe w różnych kolorach po mk. 2,20

Czarne i kolorowe spodnie męskie po nadzwyczaj tanich cenach.
Serya I **Spodnie** do pracy niciane po mk. 2,35
Serya II Codzienne **spodnie** bardzo tanio po mk. 3,75
Serya III **Spodnie** kamgarnowe elegancko odrobione po mk. 6,50

Spodzienki kortowe na staniczku po 65 i 95 fen.

Paletoty letowe dopóki zapas starczy
Serya I 9,50 mk.
Serya II 23,50, 18,75, 15,00 mk.

Plaszcze do kurzu płócienne i alpagowe
bardzo trwałe 7,75, 5,00 i 3,75.

Peleryny nieprzemakalne w każdej wielkości i po każdej cenie.

Płócienne jupy domowe, ogrodowe i do wiołow.
1 ilość bawełnianych jup 95 fen.
1 ilość jup w paski do prania 1,95 mk.
1 ilość bardzo praktycznych jup 3,75 mk.

Polecam: **Żakiety alpagowe w każdej wielkości gładkie, w paski i w kratki**
od mk. 1,80, 2,35, 3,00, 3,75, 4,75, 6,00 aż do 15 mk.

Jupy lodynowe, bardzo trwałe materiały i w każdym kolorze
po 2,40, 3,35, 4,50, 6,25 aż do 16 marek.

Oddział: konfekcja dla dzieci
zaopatrzony w ubrania w każdym fasonie i po najniższych cenach.

Ubiorki do prania dla dzieci bardzo tanio
Serya I 85 fen., Serya II 1,95 mk.,
Serya III 4,50, 3,65 i 2,75 mk.

Kamizelki kolorowe w różnych deseniach
po 4,50, 2,75, 1,95 i 1,00 mk.

Ubrania dla wszystkich rzemieślników wyprzedajemy w tych 8 dniach po zaskakująco tanich cenach
Jaki monterskie po 2,10, 1,85 i 1,10 mk. — Spodnie monterskie po 2,00, 1,75 i 1,00 mk. — Plaszcze malarskie w wszystkich długościach po 2,30, 2,15, i 2,00 marki.
Jaki fryzjerskie, cukiernicze, kucharskie po bardzo tanich cenach. — **Jaki i spodnie** w granatowe paski, także spodnie manchestrowe i z angielskiej skóry po **niebywałych tanich cenach.**

Modne i eleganckie wykonanie podług miary pod własnym dozorem, sam przykrawam i sam przywierzam. — Polecam **ubrania żakietowe** podług miary, **rzetelny towar** i eleganckie odrobienie po mk. 56,00, 45,00, 33,50. — Polecam **spodnie** podług miary, ciemny kamgarn w paski, bardzo trwałe po mk. 11,50.

Georg Lauffer, mistrz krawiecki, Poznań, Stary Rynek 93.
(Proszę dokładnie zwracać na moją firmę.)
Wydaje brązowe znaczki rabatowe.

Dnia 1 lipca odbędzie się na dziedzińcu w Szamotułach o godzinie 8-mej rano
licytacja żywego inwentarza
72 sztuk bardzo dobrych rolnych koni, w tem 10 kobył,
20 „ szlachetnych źrebiąt 1, 2 i 3-letnich,
40 „ bawarskich wołów do zaprzęgu,
20 „ krów,
100 „ bydła młodocianego,
13 „ macior z prosiętami.
Szamotuły jest stacją kolejową na torze Poznań — Krzyż.
Szamotuły, pałac, dnia 25. VI. 08.
8215 **Berndt.**

Kasa oszczędności Banku Rolniczo-Przemysłowego Kwilecki, Potocki & Sp.
3666
Przyjmuje na oprocentowanie wkładki każdej wysokości od 1 mk. począwszy i placą od 3 do 4 i pół proc. wedle umowy

Kamienica Poszukuje się dzielnych **agentów**
narożnikowa, nowo pobudowana, z kramem kolon. o 2 wystawn. kni, przy najlepszej ul., z pow. 2 inter. jest za cenę 18 tys. mk. zaraz na sprzed. Hipot. 5400 mk. przejd. tow. podług ugody. 3062
A. Mikołajczak, Krotoszyn.
na zabezpieczenie od ognia i na życie. Prowizja wyjątkowo bardzo wysoka. Oferty uprasza się do eksped. Wielk. pod nr. 3165

Spółka stolarska tylko Poznań, Jezuicka 5
schier Rohstoff- und Absatzverein E. G. m. b. H. **przy Farze. Tell. 207.**

Folwark
570 mórg dobrej ziemi wtem 40 mórg łąki budynki dobre, z inwentarzem lub bez jest zaraz na lat 12 do wydzierżawienia. Reflektanci którzy mieliby później zamiar ten majątek kupić mają pierwszeństwo. Zgłosz. piśm. do eksped. Wielkop. pod nr. 3193.

Poszukuję kupna **gospodarstwa**
z dobrą ziemią i budynkami z wpłatą 15—17,000 mk. Zgłosz. do eksped. Wielk. pod nr. 3194.

DOM 3197
w którym od 25 lat mieści się interes bednarski w rynku jedynym na miejscu za stałą klientelą jest z pow. śmierci właśc. do sprzed. Do tego należy ogród owocowy, 1 mg' ziemi, także bez warsztatu bedn. Posiadłość ta nadaje się do każdego innego interesu. Bliższych wiadomości udzieli kupiec **Wojciechowski** w Rydzynie (Reisen i P.)

DOM
w powiat. mieście w którym się znajduje piekarnia przy ożywionej ulicy blisko targowiska jest z pow. choroby właśc. do sprzed. Zgłosz. do eksped. Wielk. pod nr. 3198.

Na 2—3 tyg. posz. intl. panna **letniego mieszkanka** za wys. wynagr. Fortepian rzecz pożądana. Łask. of. proszę złożyć **M. nr. 3.** Ostrowo (Pos.) postl.

Wyżlica
8 mies. stara, brązowa, krótki włos (deutsch kurz haar) mam tanio do odstąpienia. 3199
T. Stefaniak Radojewo P. O.

Dwa wozy robocze
są tanio do sprzedania w składzie węgla przy ulicy Wszystkich Św. 4.
Z pow. przejęcia większego interesu jest każdego czasu na sprzed.

DOM
z interesem tow. mieszanych z obr. mies. 900—1000 mk. Dom się składa z interesu 4 pokoi kuchni sklepu i remizy przy którym też śliczny ogródek ¼ mg. Bardzo stosowne dla rzemieślnika. Cena nader niska. Zgłoszenia do eksped. Wielkop. pod nr. 3195.

Nowa ulica zaraz do wynajęcia **3 pokoje** dom front. za 32,50 mk. Tamże **2 pokoje i kuchnia** dom front 27 mk. Na św. Marcinie 63 od sier. **2 pok. i kuch.** dom fr. 35 mk. Zapyt. ul. Fryderykowska 2 I p. 3202

Bacność!
Kupuje potrzebowane **meble**
wszelkiego gatunku i placę najwyższe ceny. **S. Nowakowski** ulica Posadowskiego nr. 5 parter w podwórzu na lewo.

Gospodarstwo
35 mg. dobrej ziemi z nowymi maszyn budynkami nad szosą przy mieście, z pięknym łąkami przy wpłacie 8,000 mk. zaraz do nabycia. Zgłoszenia przyjmuje **K. Gronikowski, Kurnik.**

Korzystne kupno!
— Dom z ogrodem —
gdzie prowadzi się interes kolonialny i lokciowy, wieś kościelna, sprzedam z powodu innego przedsiębiorstwa za cenę 11,000 mk. Bliższych wiadomości udzieli **Kazimierz Drossel, Nekla, Kr. Schroda.** Proszę na odpowiedź znaczek zał.

Dr. Georg Müller
lekarz specjalista ortoped. chirurgii z Berlina praktykuje podczas sezonu kąpielowego 3074
w Kołobrzegu.

Tanio do sprzedania repozytorium, maszyna do młócenia, maszyna do prania, regulator i duże lustro. **St. Nowakowska, Jerzyce W. 6. ul. W. Berlińska 66.**

12,000 marek
poszukuje się na bardzo pewną drugą hipotekę. Zgłoszenia piśm. przyjmuje ekspedycja Wielkopolańska pod nr. 3179.

W przyszłą niedzielę, dnia 28 bm. urządza Kółko rolnicze wierznioko-kicińskie (3154)
zabawę latową
połączoną z wylosowaniem rocznych podarków od członków i wiele innych gier. Zabawa odbędzie się w lesie wierzniocim przy stacji kolejowej Kobylnica (Kobelnitz). Szanownych gości o liczny udział uprasza
Zarząd.

Tanie nowe **repozytoryum** do materyałów jest ze stołem bardzo tanio natychmiast do nabycia. (3158)

B. Skoraczewska, Piaski (Sandberg — Kr. Gostyń.)
OBSZERNE SKLEPY nadające się na skład piwa są zaraz do wynajęcia. 3174
Stary Rynek 52.

Gospodarstwo
70 mórg, ziemia pszenna i żytnia, budynki nowe, inwentarz dobry, urodzaje piękne, także są wszystkie maszyny rolnicze. Cena kupna 23,000 mk., wpłaty 6—8000 mk. Proszę znaczek na odpowiedź. Zgłoszenia przyjmuje **K. Drossel** Nekla Kr. Schroda.

DOM
trzy piętrowy, nareżnik z rozmaitemi lokalami i z uregulowanymi hipotekami jest na przedmieściu Poznania, dwie minuty od przystanku kolei elektrycznej, na sprzedaż. Zgłosz. piśm. przym. eksped. Wielkop. pod nr. 3180.

Stare cegły
tysiąc 10 mk., oczyszczone 12 mk. z rozbiórki, ul. Butelska nr. 9.

Ciepłe Kapiele
wanienkowe 40 i 60. Natryskowe kapiele przy ul. Wiktorii 3. codz. otw. od 6 rano do wiecz. 10 ¼.

W nader ożywionej, przeszło 6000 mieszkańców liczącej miejscowości Prus Zach. jest tuż przy dworcu kolejowym korzystnie do nabycia dobrze prosperująca

fabryka
wyróbów cementowych i papy na dachy z dworem, obszernym ogrodem i rolą. Znajomości fachowe nie potrzebne. Wpłata 30—35 tys. mk. Zgłoszenia przyjmuje **GRELLUS, Czersk W Pr.** 3206

Pisarza
gospodarcz.
z kilkoletnią praktyką z dobrą rekomendacją potrzebuje od 1. 10 1908. Pensya 500 mk.
PLUCIŃSKI, 3235
Trzebowa p. Stenszewo.

Urzędnik kaw. na 600—800 mk. **Pisarzy** na 400 mk. **Gospodynin** na probostwo i do dworu. **Borowego** żon. biegł. w piórze. **Forezpana** żonatego. **Służącego** żon. posz. od 1. 7. 08. Proszę o kopie świad. 3211
Antoni Krajewski
Stellenvermittler, Wienerstr. 9

Od lipca poszukuje się do kredensu 3208

chłopaka.
Konieczne polecenia lub zaświadczenia **I. N. 1882** poste restante Skalmierzycze.
Do prowadzenia gospodarstwa położonego w bliskości Poznania, potrzebujemy zaraz

człowieka
skromnych wymagań. Zgłoszenia przyjmuje 3216
Spółka Rólników Parcel. Poznań, plac Wilholmski 18.
Od 1-go października 1908 poszukuje 3204

gospodyni
na osobny folwark do dozoru domu i do drobiu
HORWATTOWA Gorzyckiego p. Czempin Borowo.
Zdrowej mamki poszukuje zaraz 3200
Dr. LOEWE, Poznań Łazarz Friedenstr. nr. 1 II p.

Elowka
z lepszą praktyką chcąc się douczyć kucharstwa przy kucharzu gdielby od 1 sierpnia mogła samodzielnie gotować za dobrem wynagrodzeniem zgłosić się może natychmiast 3157
Morawski, Skubarczewo p. Schlowitz Kr. Mogilno.

Czeladnik młynarski
młody trzeźwy może się zgłosić od 1. 7. 08. do młyna w Kowalewku per Wargowo. 3213

Kierownika do pługaparowego i dwóch maszynistów do pługaparowego
z dobrymi świadectwami przyjmie natychmiast (3156)
Gustaw Scharf, Stęszewo.

UCZNIA 3120
syna uczciwych rodziców, przyjmie każdego czasu do handlu kol. win cygar i destylacji.
S. Pawłowski w Pleszewie.

Nie kupujcie raz taniej!!
na cały świat wysłam zegarki z 5-let. piśmienną gwarancją, i już dokładnie obciążone i na minutę uregulowane. Dowodem licznego całego świata zamówienia i podziękowania. — Kto nie kupi, toć trudno, sam sobie szkodzi.

Zegarek cyl. nikl. kluczykowy 6 kamieni 5,40 M
Zegarek cyl. nikl. kluc. 6 kam. 2 złoczone brzegi 5,90 „
Zegarek prima werk, 6 kamieni 2 złoczone brzegi 7,75 „
Zegarek prima czysto-srebrny 6 kamieni, 2 złoczone brzegi 9,85 „
Zegarek prima maszyn. czysto-srebrny, 10 k., 2 zł. brzegi 11,75 „

Najpiękniejsze z wizerunkiem Matki Boskiej bardzo trwałe, i ciężkie, maszyn czysto srebrne zegarki na 10 kamieni. 2 złote brzegi, prima werk już po 12,00, 14,00, 16,00 mk. Nikl. rem. bez gwarancji zegarki po 2,35, 2,95, 3,50 mk., czarne stalowe mk. 4,20, Budziki Cenniki około 3000 ilustracji na zegarki, po mk. 1,85 łańcuszki, pierścienie oraz noże, brzytwy, kosy, rewolwery, portmonetki, harmoniki, skrzypce, flety, klarnety wysłam każdemu darmo i franko.

M. Danecki, Poznań
Posen, Bismarkstr. nr. 2.

Konwle Centryfugi Maszyny Szafy Kasety Szatki Ogrodnicze Schmidta Kasety Prasy Łóżka
do transportowania mleka oraz wszelkie sprzęty mlecznicze. „Perfect“ system najlepszy 30 ltr. centryfugi po 67,50 M. do wyrabiania masła z drzewa i całej z blachy stalowej. żelazne i ogniotrwałe, specjalne dla kas kościelnych i Spółek, stalowe do pieniędzy w 6 wielkościach od 6,00 M. począwszy. do pieniędzy do wmurowania od 27,00 M. począwszy. noże, nożyczki, pilniki, oraz wszelkie przybory. maszyny do prania. Ramy do suszenia firan. Wyżłdymalnie. Stiebel, oraz deski do liczenia pieniędzy, dębowe. żelazne i stalowe z przyborami do koi-piowania. żelazne i angielskie. Umywalki. Bidety, kłozety pokojowe poleca
Specjalny magazyn sprzętów kuchennych i domowo gosdarczych. 1903
Firma T. Otmianowski
właściciele **B. Ziętkiewicz. — S. Mińckiewicz.**
Telef. 565. Poznań — Bazar. Telef. 565

Tanie książki i nuty.
Jak się nauczyć po niemiecku? Praktyczny podręcznik do nauczania się języka niemieckiego w krótkim czasie bez pomocy nauczyciela z słownikiem polsko-niemieckim i niemiecko-polskim. Cena 1,10 mk. z fr. przesyłką. **Praktyczna kucharka.** Przepisy tanie i praktyczne przerządzenia wszelkich potraw, ciast, likierów itd. Cena 1,10 mk. z fr. przesyłką. **Pisma X. kanonika Schmidta** w 10 tomach. Zawierają najpiękniejsze powieści tego pisarza. Cena tylko 4 marki. **Kasper Pokraka, Sowizdrzał Polski,** żywot największego figlarza jaki żył na bożym świecie. Cena 1 mk. z fr. przesyłką. **Mapa W. K. Poznańskiego,** zawiera wszystkie wsie, miasta, drogi, koleje. Cena 1,10 mk. z fr. przesyłką. **Wielki czarodziej,** zbiór najłatwiejszych i najwięcej zajmujących sztuk czarodziejskich. Cena w oprawie 60 fen. **Nowy wielki sennik egipski** tylko 60 fen. z fr. przesyłką. **Nowa wielka Sybilla** i gwiazda szczęścia tylko 60 fen. z fr. przesyłką. **Prawdziwe karty wróżbiarskie** słynnej kabalarki Le Normand. Wesola gra towarzyska. Cena 75 fen. **Podręcznik do pisania listów,** najlepszy, najtańszy, najdokładniejszy. Cena 1,10 mk. z fr. przes. **Mówca doskonały,** zbiór toastów i powinszowań. Cena 75 fen. **60 tańców na fortepian.** Cena 1,70 mk. z fr. przesyłką. **60 tańców na skrzypce.** Cena 1,70 mk. z fr. przesyłką. **Polskie tańce na fortepian** 2 tomy. Cena 3,20 mk. z fr. przesyłką. **Polskie tańce na skrzypce** 2 tomy. Cena 2,20 mk. z fr. przesyłką [poleca i przesyła odwrotnie

Fr. Chocieszyński, Poznań - Posen D. I.
Pierwszorządny zakład dentystyczny
M. KANIASTY
POZNAŃ, plac Piotra nr. 3 I piętro
Przyjmuje przed południem od godz. 9—1, po południu od godz. 3—6.
Sztuczne zęby, plomby i t. d.
po cenach nader przystępnych
Praktyka od roku 1890. 2610